

Sygn. akt: I ACa 349/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Merchel (spr.)

Sędziowie: SA Michał Kopeć

SO del. Jarosław Urban

Protokolant: stażysta Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014r. w Gdańsku

sprawy z powództwa Politechniki (...) z siedzibą w G.

przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Szkolnictwa Wyższego i Nauki zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 24 stycznia 2014r., sygn. akt XV C 373/13

I. Oddała apelację.

II. Zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Szkolnictwa Wyższego i Nauki na rzecz powoda Politechniki (...) z siedzibą w (...) 700 (pięć tysięcy siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 349/14

UZASADNIENIE

Powódka Politechnika (...) z siedzibą w G. wystąpiła z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Szkolnictwa Wyższego i Nauki domagając się ustalenia, że od dnia 27 września 1990r. jest użytkownikiem wieczystym gruntu położonego w J. przy ul. (...), obejmującego działkę nr (...) położoną w obrębie J. (...) o pow. 6210m³, dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą Kw. Nr (...) oraz właścicielem posadowionych na tej działce budynków Ośrodka (...) oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu podnosiła, że sposób ciągle sprawowała samodzielny zarząd tą nieruchomością i w związku z tym z dniem 27 września 1990r. stała się użytkownikiem wieczystym gruntu oraz właścicielem budynków położonych na tej nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że powództwo jest przedwczesne, ponieważ powódce przysługują dalej idące żądania. Podniósł, że podstawą do stwierdzenia, że grunty państwowe stały się przedmiotem użytkowania wieczystego uczelni, zaś budynki związane trwale z gruntem przedmiotem własności uczelni jest konieczność, aby grunty i budynki oraz urządzenia trwale związane z gruntem pozostawały w zarządzie uczelni. Konieczne w związku z tym jest wykazanie, że na dzień wejścia w życie ustawy o szkolnictwie wyższym, powódka dysponowała prawem zarządu do nieruchomości. Zarzucił, że powódka nie przedstawiła dowodu w postaci decyzji administracyjnej, z której wynikałoby, że sporna nieruchomość pozostawała w zarządzie powódki.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił powództwo ustalając, że Politechnika (...) z siedzibą w G. nabyła z mocy prawa z dniem 27 września 1990r. prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w J. przy ul. (...) stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 0,6210 ha i zapisanej w księdze wieczystej nr (...) prowadzonej przez Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w (...) Sądu Rejonowego w Wejherowie oraz własność budynków i budowli znajdującej się na tej nieruchomości gruntowej jako odrębnego od gruntu przedmiotu prawa własności oraz obciążył stronę pozwaną kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia stanu faktycznego:

W J. przy ul. (...) znajduje się Ośrodek (...), posadowiony na działce nr (...) położonej w obrębie J. (...) o pow. 6210m³. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą Kw. Nr (...), gdzie prawo własności zapisane jest na rzecz Zarządu Ośrodków (...). Zarząd Ośrodków (...) został wpisany do księgi wieczystej jako właściciel wskazanej nieruchomości w dniu 26 kwietnia 1951r. Zarząd Ośrodków (...) w ówczesnym czasie został utworzony jako przedsiębiorstwo państwowe, działające w oparciu o dekret o przedsiębiorstwach państwowych z dnia 26 października 1950r. W wypisie z rejestru gruntów Politechnika (...) z siedzibą w G. figuruje jako użytkownik wieczysty przedmiotowego gruntu.

Na mocy zarządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 1954r. doszło do likwidacji zarządu Ośrodków (...). Powódka od momentu zlikwidowania dawnego przedsiębiorstwa państwowego była faktycznym posiadaczem nieruchomości. Na bazie tego ośrodka był organizowany wypoczynek wakacyjny dla dzieci pracowników Politechniki (...). Wypoczynek ten był organizowany do lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. W latach sześćdziesiątych została przy budynku wzniesiona dobudówka, gdzie organizowano dyskoteki. Poza tym w latach siedemdziesiątych wzniesiono nowa stołówkę oraz domki campingowe. Na przełomie lat 1989-1990 wykonano remont kapitalny w budynku. Prace te finansował powód, zaś ośrodek kolonijny był jednostką organizacyjną powoda. Powód także sporządzał projekty przebudowy, a także uzyskiwał zezwolenia budowlane.

W dniu 24 lipca 2000r. Starostwo Powiatowe w (...) wydało decyzję, na mocy której udzielono Politechnice (...) w G. pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego - Ośrodka (...).

W dniu 27 czerwca 2011r. Starosta (...) wydał postanowienie, na mocy którego odmówił powodowi wydania zaświadczenia stwierdzającego, iż w dniu 27 września 1990r. nieruchomość oznaczona jako działka nr (...) położona w obrębie J. (...) o pow. 6210m³, dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą Kw. Nr (...) pozostawała w zarządzie powódki. W uzasadnieniu decyzji Starosta (...) potwierdził fakt władania przedmiotową nieruchomością przez powódkę.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W jego ocenie powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wnioskując przede wszystkim w oparciu o zeznania świadka A. S. i P. Ł. oraz przedłożone do akt sprawy dokumenty urzędowe.

Wskazał, że poza sporem w niniejszym postępowaniu pozostawała kwestia faktycznego posiadania przez powódkę spornej nieruchomości. Przedmiotem sporu było natomiast to, czy posiadanie to miało charakter ciągły oraz czy przedstawiało formę zarządu.

Odwołując się do treści art. 182 ustawy z dnia 17 września 1990r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65, poz. 385) w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2005r. wskazał, że „grunty państwowe pozostające w zarządzie uczelni stają się przedmiotem użytkowania wieczystego uczelni, a budynki i urządzenia znajdujące się na tych gruntach stają się jej własnością.”

W ocenie Sądu Okręgowego hipoteza wskazanej normy nie dotyczy jedynie sytuacji, jak na to wskazuje strona pozwana, kiedy uczelnia dysponuje formalną decyzją o zarządzie. Przeciwnie przede wszystkim odnosi się do rzeczywiście wykonywanych praw, czyli faktycznego zarządzania nieruchomością i w taki sposób należy rozumieć brzmienie przytoczonego przepisu. Do takiej interpretacji prowadzi okoliczność, iż niniejsza norma miała regulować wszystkie sytuacje, gdzie stan prawny nieruchomości był nieuregulowany i to pod rządami różnych ustaw, które zawierały regulacje dotyczące obrotu nieruchomościami.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka wykazała, że od lat 60 - tych faktycznie zarządzała nieruchomością, której dotyczy przedmiotowy spór oraz że nią administrowała, czyniła to również w sposób ciągły. Zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie zdaniem Sądu wykazał, że sporna nieruchomość znajdowała się w posiadaniu powódki, która zarządzała nią po zlikwidowaniu przedsiębiorstwa państwowego. Faktycznie władztwo to obejmowało okres z daty przed wejściem w życie ustawy o gospodarce gruntami w miastach i osiedlach oraz ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, a także obecnie obowiązującej ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami.

Zdaniem sądu I instancji obowiązek uzyskania decyzji administracyjnej o użytkowaniu bądź zarządzie, dotyczy jedynie sytuacji mających miejsce po dacie wejścia w życie powyższych ustaw. Nie dotyczyło gruntów posiadanych wcześniej już przez określone podmioty, tym bardziej, że w przypadku powódki sytuacja posiadania przez nią spornego gruntu akceptowana była zarówno przez były organ założycielski, jak i administrację terenową. Nigdy również nie podważano tytułu prawnego powódki do posiadania nieruchomości. Prawo zarządu bowiem przewidywała wyłącznie ustawa z 1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Ustawa z tej samej dziedziny ją poprzedzająca – o gospodarowaniu gruntami w miastach i osiedlach z roku 1961 nie przewidywała instytucji w postaci zarządu, lecz użytkowania, które w istocie jeśli chodzi o treść było tożsame z prawem zarządu. Wcześniej kwestia niniejsza nie była regulowana. Taka konstrukcja użytkowania bądź zarządu przewidziana w kolejnych ustawach „gruntowych” do roku 1990 wynikała z koncepcji własności tzw. ogólnonarodowej i jej jednolitości wskazanej w uchylonym już obecnie przepisie art. 128 kodeksu cywilnego. Koncepcja ta zakładała jednolitość tej własności i jej niepodzielność. Poszczególnym osobom prawnym, należącym do sfery własności państwowej tzw. jednostek gospodarki uspołecznionej przysługiwał tytuł do władania częścią przydzielonego im mienia ogólnonarodowego. Był to tytuł uprawniający jedynie do władania cudzej własności ogólnonarodowej. Koncepcja ta uległa zmianie po zmianie systemu społeczno gospodarczego w Polsce na przełomie lat 1989-1990. Wówczas wobec rezygnacji z uprzywilejowania w prawie cywilnym jednostek tzw. uspołecznionych i porzucenia pojęcia jednostek gospodarki uspołecznionej stało się koniecznym przypisanie osobom prawnym - także pochodzącym z własności państwowych konkretnego tytułu prawnorzeczowego do posiadanego mienia, a w szczególności do zarządzanych nieruchomości.

Sąd I instancji stanął na stanowisku, że regulacja uwłaszczeniowa wynikająca z art. 182 ustawy o szkolnictwie wyższym dotyczy wszystkich regulacji i ma charakter porządkujący tytuły prawne różnych podmiotów, czego celem jest zapewnienie pewności obrotu. Uznał, że ustawodawca podejmował wówczas kroki w celu generalnego rozwiązania kwestii posiadania nieruchomości i pewności, aby stosunki prawno - rzeczowe uczynić bardziej przejrzystymi i pewnymi w miejsce bliżej nieokreślonych tytułów władania, jakie posiadały ówczesne jednostki gospodarki uspołecznionej. Dlatego też sformułowanie „pozostające w zarządzie” należy wobec braku jednolitej wykładni gramatycznej i językowej zastępować wykładnią celowościową rozszerzającą i zaliczyć do gruntów pozostających w zarządzie wszelkie grunty zarządzane faktycznie, co do których brak jest sprzeciwu administracji publicznej już

posiadającej wbrew prawu. Nie można tego ograniczać do gruntów posiadanych faktycznie na podstawie decyzji o oddaniu w zarząd. Mimo, że posiadanie przez powódkę nieruchomości następowało bez tytułu prawnego, to jednak nie było traktowane przez jednostki Skarbu Państwa jako posiadanie, a prawo. Na rzecz powódki były wydawane decyzje budowlane. Powódka również dokonała gruntownych remontów podjętych na nieruchomości. Na powódkę z tytułu posiadania nieruchomości nakładane były również obciążenia publicznoprawne w postaci podatków, z których powódka się wywiązywała.

W ocenie sądu I instancji powódka posiadała także interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., uprawniający ją do wytoczenia przedmiotowego powództwa. Inaczej bowiem nie można rozumieć dekretu potwierdzającego jej prawa i służącego jako podstawa wpisu do księgi wieczystej. Ustalenie treści księgi wieczystej ma jedynie oddać skutki i nakazuje sądowi wieczystoksięgowemu dokonania odpowiedniego wpisu. Nie jest to jednak powództwo dalej idące, jak podnosił pozwany. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka udowodniła, że na dzień wejścia w życie przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym dysponowała prawem zarządu spornej nieruchomości. Powódka ma roszczenie z zlikwidowanie niepewności prawnej istniejącej odnośnie tej nieruchomości, tym bardziej, że organy administracji publicznej zaczynają prawo powódki kwestionować, co miało wyraz w odmownie wydanej decyzji administracyjnej. Nie można traktować powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej jako dalej idącego, gdyż w istocie powództwo to wywołuje jedynie dalej idące skutki w postępowaniu o wpis do księgi wieczystej. Wyrok taki ma charakter porządkujący i wywołuje skutki wobec wszystkich uczestników obrotu, a dla sądu wieczystoksięgowego stanowi nakaz dokonania określonego wpisu w księdze wieczystej. Wyrok ustalający posiada skutek jedynie między stronami tego procesu – czyli powodem i Skarbem Państwa i dla sądu wieczystoksięgowego (bo jest to jedyny cel dla którego powód może potrzebować takiego wyroku) będzie dokumentem urzędowym podlegającym ocenie na równi z innymi dokumentami stanowiącymi podstawę wpisu w świetle treści księgi wieczystej. Mimo, że wyrok w następstwie powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej jest bardziej korzystny dla powódki, to jednak nie jest zadaniem sądu decydowanie jakie powództwo chce złożyć i jego treści. Należy to do wyłącznie autonomicznej aktu woli strony powodowej. Powód realizując swoje konstytucyjne prawo do sądu może kształtować treść żądań swobodnie i korzystać z przysługujących mu praw.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał roszczenie strony powodowej za uzasadnione i orzekł jak w pkt I wyroku na podstawie art. 189 k.p.c. i art. 182 ustawy o szkolnictwie wyższym.

O kosztach Sąd orzekł w pkt II wyroku zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Stroną, która w całości przegrała niniejszy proces jest pozwany i to na nim spoczywa obowiązek pokrycia wszystkich kosztów, jakie w toku niniejszego postępowania zostały wygenerowane. Na koszty sądowe składała się opłata sądowa w kwocie 47.577 zł obliczona zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010, nr 90, poz. 594) oraz kwota 7.200 zł obejmująca koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.)

Apelację od tego orzeczenia wywiódł pozwany zaskarżając je w całości. Orzeczeniu temu zarzucał :

1) naruszenie przepisu art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód wykazał swój interes prawny do wytoczenia powództwa, podczas gdy powód dysponował możliwością wytoczenia dalej idącego powództwa, a mianowicie powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym i tym samym nie miał interesu prawnego do żądania uzyskaniu orzeczenia wskazanego w petitum pozwu,

2) naruszenie prawa materialnego tj. przepisów art. 182 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65 poz. 385 z późn. zm. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2005 r.) poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że zarząd o którym mowa we wskazanych przepisach jest zarządem faktycznym, nie zaś zarządem na podstawie decyzji administracyjnej o oddaniu w zarząd i w rezultacie zastosowanie tych przepisów w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy,

3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 182 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65 poz. 385 z późn. zm. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2005 r.) poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że powód Politechnika (...) z siedzibą w G. nabyła z mocy prawa z dniem 27 września 1990 r. prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w J. przy ul. (...) stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 0,6210 ha i zapisanej w księdze wieczystej nr (...) prowadzonej przez Zamiejscowy Wydział ksiąg Wieczystych w (...) Sądu Rejonowego w Wejherowie oraz własność budynków i budowli znajdującej się na tej nieruchomości gruntowej jako odrębnego od gruntu przedmiotu prawa własności podczas gdy, wskazany wyżej przepis nie odnosi się do sytuacji w której grunty państwowe oraz budynki i urządzenia trwale związane z gruntami państwowymi pozostają w zarządzie faktycznym uczelni lub pozostają w zarządzie uczelni w sposób dorozumiany,

4) naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 182 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65 poz. 385 z późn. zm. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2005 r.) poprzez przyjęcie, że ziściły się przesłanki nabycia prawa użytkowania wieczystego z mocy ustawy, mimo że powodowi nigdy nie przysługiwał zarząd w stosunku do przedmiotowej nieruchomości,

5) naruszenie prawa procesowego, to jest przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzącą do przyjęcia, że na nieruchomości znajdują się budynki i budowle podczas gdy strona powodowa nie wykazała tego faktu.

Wobec podniesionych wyżej zarzutów pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości (pkt I i pkt II) i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego kosztów procesu według norm przepisanych, zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania, w tym na podstawie przepisu art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (tekst jednolity: Dz. U. 2013 poz. 1150) kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym na podstawie przepisu art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (tekst jednolity: Dz. U. 2013 poz. 1150) kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ewentualnie o uchylenie zaskarżonego Wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej o zasądzenie, których pozwany wnosi (koszty postępowania apelacyjnego, w tym na podstawie przepisu art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (tekst jednolity: Dz. U. 2013 poz. 1150) kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wnosił o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przystępując do rozpoznania apelacji stwierdzić należy, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony, ale w granicach zaskarżenia. Sąd Apelacyjny jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji), natomiast naruszenie przepisów prawa procesowego w zakresie zarzutów. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.). Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez

siebie orzeczenie, co do meritum zgłoszonych roszczeń oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń dokonanych przez sąd I instancji (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005r., sygn. akt IV CK 526/04).

Sąd Apelacyjny aprobuje w pełni też zastosowaną przez Sąd Okręgowy wykładnię prawa materialnego i procesowego.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszym rzędzie należało ocenić zarzut braku interesu prawnego w wytoczeniu przedmiotowego powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.). Użyte w art. 189 k.p.c. pojęcie interesu prawnego było wielokrotnie przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego. Zgodnie z utrwalonym kierunkiem orzecznictwa, o skorzystaniu z formy powództwa o ustalenie przesądza interes prawny powoda w żądaniu ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Interes prawny powoda jest przy tym materialnoprawną przesłanką powództwa o ustalenie. Najogólniej można stwierdzić, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. oznacza potrzebę prawną, wynikającą z sytuacji prawnej, w jakiej powód się znajduje. Chodzi tu oczywiście o interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych. Tak pojmowany interes prawny może wynikać z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda lub zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, mająca charakter obiektywny, tzn. zachodząca według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywnego odczucia powoda. Należy podkreślić, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego trzeba pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy i wreszcie tego, czy w drodze innego powództwa, zwłaszcza powództwa o świadczenie, strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw. Powództwo o ustalenie podlega zasadzie aktualności, zgodnie z którą za podstawę orzeczenia przyjmuje się stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 474/11, nie publ.). Z tej przyczyny interes prawny w żądaniu ustalenia musi występować w chwili orzekania.

Przenosząc te ogólne uwagi na stan niniejszej sprawy wskazać należy, że w ocenie sądu II instancji powódka posiadała interes prawny w ustaleniu swych praw o co wносиła, a zarzut dopuszczenia się przez sąd I instancji naruszenia art. 189 § 1 k.p.c. był chybiony. W sprawie należało uznać, że z pewnością powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa, skoro wnosił o ustalenie prawa własności do nieruchomości, co do której tytuł został zakwestionowany przez pozwaną Skarb Państwa. Powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa (art. 189 k.p.c.) przysługuje zawsze wtedy, gdy powód wykaże swój interes prawny, niezależnie od tego, czy są wystarczające podstawy materialnoprawne do uwzględnienia tego powództwa, jednakże jego uwzględnienie jest zależne od potwierdzenia w wyniku przeprowadzonego postępowania sądowego, że wystąpiły przesłanki materialnoprawne, na których opierało się powództwo. Zgodnie z art. 182 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r. (Dz. U. Nr 65, poz. 385, z późn. zm., dalej u.s.w.; który wszedł w życie od dnia 27 września 1990 r.) użytkowanie wieczyste powstaje w tym wypadku z mocy samego prawa, a wpis ma charakter wyłącznie deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Przepis art. 182 ust. 1 pkt 1 u.s.w. nie wymaga dla powstania prawa użytkowania wieczystego na rzecz szkoły wyższej dokonania wpisu do księgi wieczystej. W niniejszej sprawie powódka starała się zrealizować swoje prawa dążąc do ich ujawnienia w księdze wieczystej, co okazało się niemożliwe wobec odmowy wydania zaświadczenia stwierdzającego nabycie takich praw, co mogłoby służyć jako podstawa wpisu do księgi wieczystej, albowiem w rozpoznawanej sytuacji do zaistnienia skutków cywilnoprawnych w sferze nabycia prawa własności nie jest wymagane wydanie decyzji administracyjnej, a na potrzeby wszczęcia postępowania wieczystoksięgowego oraz wpisu prawa własności wystarcza zaświadczenie stwierdzające powstanie faktów stanowiących przesłanki nabycia prawa własności. Zaświadczenie stanowi szczególnie rodzaj dokumentu urzędowego i podlega kontroli sądu w ramach art. 626⁸ k.p.c. Urzędowe potwierdzenie określonego faktu nie zawiera elementów orzeczenia administracyjnego. Skutki prawne takiego potwierdzenia mogą więc być przedmiotem oceny innego organu państwowego, samorządowego czy sądu powszechnego. Urzędowe potwierdzenie stanu prawnego tym różni się od zwykłego potwierdzenia faktów, że zawiera już pewne elementy ocenne, wartościujące, skoro przesłanką stwierdzenia stanu prawnego musi być uprzednie stwierdzenie, że określony stan faktyczny odpowiada dyspozycji wybranej normy prawnej" (uchwała SN z dnia 18 listopada 1993 r., III AZP 19/93, niepubl.). Zaświadczenia dzielą się na potwierdzające urzędowo uprawnienia lub

prawa podmiotowe oraz potwierdzające tzw. status prawny. Zaświadczenie wydane przez właściwy organ korzysta z domniemania zgodności z prawdą zawartego w nim poświadczenia (art. 76 k.p.a. i art. 245 § 2 k.p.c.).

Odmowa wydania zaświadczenia uzasadniała interes prawny powódki w zakresie żądania ustalenia jej praw.

Odnoszą się do pozostałych zarzutów, przed oceną merytoryczną, w pierwszej kolejności zachodziła potrzeba odniesienia się do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego przez sąd I instancji - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącą do przyjęcia, że na nieruchomości znajdują się budynki i budowle podczas gdy strona powodowa nie wykazała tego faktu. Zarzut taki pozostaje w sprzeczności z dokumentami załączonymi do pozwu (np. wypisem z rejestru gruntów k. 14, wryłem z mapy ewidencyjnej k. 15, pozwolenie na użytkowanie obiektu budowlanego k.33). Poza tym w trakcie całego procesu pozwana nie podniosła jakiegokolwiek zarzutu wobec twierdzeń strony powodowej, co do faktu, iż nieruchomość zlokalizowana w J. przy ulicy (...) jest zabudowana budynkami ośrodka kolonijnego, co można na podstawie art. 229 k.p.c. uznać za fakt, który nie wymaga dowodu.

Odnosząc się merytorycznie do żądania pozwu, to wskazać należy, że powód wywodził swoje roszczenie z art. 182 ust. 1 i 2 u.s.w., stanowiącym o tym, że grunty państwowe pozostające w zarządzie uczelni stają się przedmiotem jej użytkowania wieczystego, a budynki związane trwale z gruntami państwowymi pozostającymi w zarządzie uczelni państwowej stają się jej własnością z dniem wejścia w życie ustawy, tj. z dniem 27 września 1990 r. W apelacji strona pozwana kwestionuje możliwość ustalenia praw powoda na tej podstawie formując 3 zarzuty o naruszeniu wskazanej normy (pkt 2 – 4 zarzutów apelacji).

Zasadniczą kwestią sporną w związku z takim żądaniem było to, czy powód dnia 12 września 1990 r. sprawował zarząd przedmiotową nieruchomością. Sąd I instancji stwierdził, że tak i wskazał, że wystarczające jest do takiego ustalenia samo posiadanie i administrowanie nieruchomością i nie jest wymagana forma władania, jaką ma na myśli art. 38 u.g.g., czyli w oparciu o wydaną decyzję administracyjną o ustanowieniu zarządu albo umowę o przekazaniu, zawartą za zezwoleniem organu administracyjnego (co przyjmował w swym orzecznictwie Naczelny Sąd Administracyjny np. wyrok z dnia 26 stycznia 2001 r.; I SA 1947/99, Lex nr 54195; podobnie twierdził Naczelny Sąd Administracyjny i w innych orzeczeniach, w tym negujących możliwość przekazywania nieruchomości, również w użytkowanie na podstawie wcześniejszych przepisów dotyczących ogólniej podmiotów państwowych, począwszy od rozporządzenia z dnia 4 października 1958 r. w sprawie zasad i trybu przekazywania w ramach administracji państwowej przedsiębiorstw, instytucji oraz zakładów, nieruchomości i innych obiektów (Dz. U. Nr 67, poz. 332) oraz ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach. Należy jednak wskazać, że w orzecznictwie pojawił się też pogląd odmienny – vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1992 r. (III ARN 15/92, OSNC 1993, Nr 9, poz. 158), w którym nie wyklucza się możliwości objęcia zarządu nieruchomością przez czynności faktyczne, będące naturalną konsekwencją aktu nabycia nieruchomości.

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z powiązaniem obu sytuacji, o jakich mowa w powołanym wyroku SN i w orzeczeniach NSA. Powód uzyskał przedmiotową nieruchomość na skutek przekazania w 1954 r. W tym czasie nie obowiązywały jeszcze przepisy nakazujące wydać kolejnym posiadaczom stosownych decyzji administracyjnych o zarządzie i użytkowaniu nieruchomości (pojawiły się od 1958 r.), więc powód nie miał nawet podstawy do ubiegania się o inne dokumenty, niż te, które dotyczyły przekazania jej nieruchomości. Nabycie tej nieruchomości stało się zatem naturalną konsekwencją dokonywanych czynności w oparciu o obowiązujące w tamtym czasie przepisy i sposób postępowania wewnątrz sektora podmiotów państwowych, których częścią była państwowa uczelnia. Z kolei, po ukazaniu się przepisów ustawowych dotyczących zarządu i użytkowania nieruchomości państwowych (mienia państwowego), co aż do zmian Konstytucyjnych i Kodeksu cywilnego w 1989 r. było przedmiotem nierozstrzygniętego sporu w orzecznictwie i doktrynie o ich naturę prawną w ramach zasady jedności własności państwowej, powód nie był wzywany przez odpowiedni organ administracyjny, reprezentujący Skarb Państwa jako właściciela, do uregulowania statusu prawnego posiadanej od 1954 r. nieruchomości. Powód nie miał więc przyczyny prawnej ani obowiązku, ażeby występować do organów administracyjnych o wydanie decyzji w sprawie ustanowienia zarządu i użytkowania, skoro nie wiązało się z tym dla niego żadne prawo rzeczowe lub obligacyjne. Nie mógł przecież przewidzieć zmian

ustrojowych i to tak dalece, żeby przypuszczać, iż ta formalna wyłącznie czynność może w przyszłości zaważyć na możliwości stania się przez niego użytkownikiem wieczystym, a nawet właścicielem nieruchomości. Jest oczywiste, że gdyby z odpowiednim wnioskiem wystąpił do organu administracyjnego na podstawie przepisów ustaw wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, to nie byłoby raczej okoliczności, w których można by mu odmówić decyzji o zarządzie i użytkowaniu. Taki sposób wykonywania władztwa przez powoda był zatem znany i tolerowany przez pozwaną Skarb Państwa, aż do 2011r., gdy Starosta (...) odmówił mu wydania zaświadczenia potwierdzającego jego prawa.

Jeżeli zatem nieruchomość sporna została powódce przekazana, która od 1954r. sprawuje nad nią zarząd i ją użytkuje, to pomimo nieubiegania się o wymaganą przepisami - wydanymi już po czasie objęcia nieruchomości przez uczelnię w posiadanie - decyzję administracyjną, ustanawiającą na jej rzecz zarząd lub użytkowanie tą nieruchomością, może zostać uznana w tych okolicznościach za użytkownika, sprawującego ex lege zarząd tą nieruchomością według przepisów u.g.g., a następnie za użytkownika wieczystego gruntów i właściciela budynków na podstawie ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r.

W świetle powyższych wywodów przyjąć należało, że powódka wykonuje zarząd i użytkowanie, poczynwszy od wejścia w posiadanie nieruchomości od 1954 r. aż do dzisiaj i z tego względu spełnia wymagania stawiane przez przepisy kolejnych ustaw, o których mowa w zarzutach pkt 2-4 apelacji, w tym co do nabycia ex lege zarządu nieruchomością na podstawie ustawy z 1990 r. o szkolnictwie wyższym odnośnie do znajdowania się przedmiotowej nieruchomości w jego zarządzie w dniu 27 września 1990 r., tj. w chwili wejścia w życie tej ustawy. To sprawia, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił w zaskarżonym wyroku, że z tą datą obecnie nosząca nazwę Politechnika (...) w G. stała się użytkownikiem wieczystym przedmiotowej nieruchomości.

Z uwagi także na nietrafność zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji, należało apelację oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.), ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 490).